



Sygn. akt II CSKP 7/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa Z. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Szefowi Wojskowego Zarządu Infrastruktury w P.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie

w Izbie Cywilnej w dniu 2 czerwca 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 2 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od Z. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 2 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P. oddalający powództwo Z. sp. z o.o. w W. o zasądzenie od Skarbu Państwa - Szefa Wojskowego Zarządu Infrastruktury w P. na rzecz A. S.A. w W. kwoty 884 820 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty w ten tylko sposób, że nie obciążył powodowej spółki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, oddalając apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

WZI jako zamawiający zawarł 15 lipca 2011 r. z konsorcjum utworzonym przez A. sp. z o.o. w W. i N. sp. z o.o. w K. umowę nr (...) o roboty budowlane, obejmujące zadanie pod nazwą „Rozbudowa i integracja systemów ochrony w kompleksach J. - wykonanie robót budowlano-montażowych”. Strony umowy konsorcjum uzgodniły, że wszelkie płatności z tytułu wykonania zamówienia będą dokonywane przez WZI na rzecz lidera konsorcjum A. S.A., który był uprawniony do dochodzenia zapłaty pełnej sumy wierzytelności przysługującej wykonawcy od WZI. Termin zakończenia robót budowlanych ustalono na 15 lipca 2012 r. Umowa z 15 lipca 2011 r. była wielokrotnie zmieniana. W aneksie nr (...) zamawiający wyraził zgodę, aby wykonawca powierzył wykonanie robót podwykonawcom: Przedsiębiorstwu Telekomunikacyjnemu T. S.A. w P. oraz Z. w Ł. W kolejnych aneksach wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 8 143 644,82 zł netto, tj. 10 016 683,13 zł brutto, a termin zakończenia całości robót budowlanych na 30 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w W. 13 stycznia 2014 r. w sprawie sygn. akt XXVI GNc (...) wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksła, na mocy którego nakazał A. S.A. zapłatę na rzecz powodowej spółki Z. sp. z o.o. kwoty 1 516 935,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 18 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 26 179 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powodowa spółka wszczęła postępowanie zabezpieczające na podstawie nakazu zapłaty jako tytułu zabezpieczenia. W ramach tego postępowania Komornik Sądowy przy Sądzie

Rejonowym w W. S.G. zajął wierzytelności spółki A. wobec WZI z tytułu wzajemnych zobowiązań. W odpowiedzi na zajęcie WZI wskazał, że na 28 lutego 2014 r. zadłużenie WZI wobec spółki A. wynosiło 4271,03 zł.

Protokół końcowego odbioru robót objętych umową z 15 lipca 2011 r. został podpisany 1 października 2014 r. A. S.A. poinformowała WZI, że podwykonawcy, tj. Z. oraz T. S.A. wykonali wszystkie umówione prace, wnosząc jednocześnie o pilne dokonanie płatności przez WZI bezpośrednio tym podwykonawcom. W ugodzie zawartej 12 grudnia 2014 r. między WZI a Z. stwierdzono, że podwykonawcami zleconych konsorcjum prac byli Z. oraz T. S.A. W związku z częściowymi płatnościami, w chwili odbioru końcowego zadania do rozliczenia z wykonawcą pozostała kwota 968 761,07 zł, przy czym Z. zgłosiła wierzytelność na kwotę 950 014,88 zł, a T. na kwotę 84 101 zł. Wobec tego WZI z kwoty pozostałej do zapłaty wykonawcy: 1) zatrzymał kwotę 150 250,25 zł na potrzebę zabezpieczenia rękojmi za wykonane roboty, 2) złożył do depozytu sądowego kwotę 84 101 zł, 3) pozostałe środki wypłacił Z., który oświadczył, że kwota 950 014,88 zł wyczerpuje wszelkie jego roszczenia z tytułu wykonania robót budowlanych.

Powód 27 listopada 2014 r. skierował do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w W. K.Ł. wniosek o wszczęcie egzekucji wobec A. S.A. WZI poinformował Komornika pismem z 18 grudnia 2014 r., że na 17 grudnia 2014 r. zadłużenie WZI wobec spółki A. wynosi 5227,71 zł i jest to zabezpieczenie należytego wykonania umowy, które będzie wymagalne po 36 miesiącach od odbioru końcowego robót, czyli około października 2017 r. Komornik sądowy w czasie czynności terenowych w siedzibie dłużnej spółki odnalazł w dokumentacji A. S.A. fakturę VAT nr (...) wystawioną 21 października 2014 r. na WZI na kwotę 950 228,78 zł brutto z terminem płatności do 20 listopada 2014 r. Faktura ta była przekreślona przez nieznaną osobę. Kopię tej faktury przekazał Szefowi WZI w P. radca prawny M.P., który w postępowaniu egzekucyjnym był pełnomocnikiem wierzyciela, tj. spółki Z. Z kolei Komornik Sądowy P.G. 19 stycznia 2015 r. przekazał akta postępowania zabezpieczającego komornikowi K.Ł., który połączył tę sprawę z postępowaniem egzekucyjnym do łącznego prowadzenia, utrzymując jednocześnie w mocy czynności dokonane w postępowaniu zabezpieczającym.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe celem ustalenia, że powód wniósł o zajęcie wierzytelności przysługujących A. S.A. w stosunku do pozwanego oraz na okoliczność utrzymania w mocy ogółu czynności komornika P. G. dokonanych w postępowaniu o wykonanie zabezpieczenia, w tym czynności zajęcia spornej wierzytelności. Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu, że nie istniała wierzytelność spółki A. S.A. wobec pozwanego o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany nie miał żadnej wątpliwości, jakiej wierzytelności dotyczy zajęcie i to niezależnie od przedłożonych w postępowaniu apelacyjnym pism precyzujących wierzytelność. Wskazał, że z istoty substytucji wynika, iż powódka nie może domagać się od drugiej strony świadczenia, którego nie mogła domagać się spółka A. Warunki, w jakich ta ostatnia spółka mogła się domagać zapłaty wynikają nie tylko z treści regulujących ten stosunek przepisów kodeksu cywilnego, ale i postanowień umowy łączącej tę spółkę z pozwanym. Postanowienia te określały warunki wymagalności roszczenia wykonawcy wobec pozwanego. Strony tej umowy zastrzegły, że podstawą płatności mogą być jedynie prawidłowo wystawione faktury wraz załącznikami w postaci dokumentów potwierdzających odbiór robót oraz faktur podwykonawców wraz z potwierdzeniem ich zapłaty. Warunki te musiały wystąpić kumulatywnie. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że wykonawca nigdy nie przedstawił pozwanemu faktury celem uzyskania zapłaty. Faktura została odnaleziona dopiero przez komornika. Nawet jednak, gdyby przyjąć, że jej złożenie zastąpiło złożenie jej przez wykonawcę - co musi budzić wątpliwości z uwagi na brak wskazanej intencji uzyskania wynagrodzenia - to, zdaniem Sądu II instancji, nie został spełniony kolejny warunek uzasadniający wymagalność roszczenia. Z zawarcia w umowie obowiązku złożenia oświadczeń podwykonawców o dokonaniu na ich rzecz zapłaty wynikało, że wolą stron było, aby wykonawca wypłacił takie wynagrodzenie swoim podwykonawcom, a nie tylko złożył formalne i niekoniecznie prawdziwe ich oświadczenia. Sąd drugiej instancji uznał ponadto, że celem tego postanowienia była ochrona inwestora przed nielojalnym postępowaniem ze strony wykonawcy w zakresie nieregulowania należności względem zaakceptowanych podwykonawców, które w konsekwencji mogło skutkować obowiązkiem podwójnej

zapłaty ze strony inwestora za wykonanie tych samych robót. Klauzula taka nie może być uważana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wniósł o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 884 820 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. Powód zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa materialnego i procesowego, tj.:

1) art. 642 § 1 k.c. w zw. z art. 647¹ § 1 k.c. w zw. z art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że wymagalność wierzytelności wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane została skutecznie uwarunkowana dodatkowymi wymogami określonymi w umowie stron, w taki sposób, że w warunkach solidarności biernej inwestora i generalnego wykonawcy (art. 647¹ § 1 k.c.) i roszczenia regresowego inwestora (art. 376 § 1 k.c.), wykonawca nie ma możliwości dochodzenia swojej wierzytelności;

2) art. 647¹ § 1 k.c. w zw. z art. 376 § 1 k.c. przez przyjęcie, że wypłata wynagrodzenia należnego generalnemu wykonawcy w sytuacji, gdy inwestor uregulował wcześniej należności podwykonawców, będzie skutkować obowiązkiem podwójnej zapłaty przez inwestora za wykonanie tych samych robót, podczas gdy to właśnie wyłączenie wymagalności wierzytelności wykonawcy stanowi o nieuprawnionym uprzywilejowaniu inwestora, który dysponuje przecież roszczeniem regresowym z ustawy;

3) art. 887 § 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. przez przyjęcie, że dla skuteczności złożenia inwestorowi (dłużnikowi zajętej wierzytelności) przez wierzyciela egzekwującego faktury wykonawcy (wierzyciela zajętej wierzytelności) za wykonane roboty budowlane konieczne jest dokonanie oceny intencji tegoż wykonawcy, podczas gdy wierzycielowi egzekwującemu z mocy samego prawa przysługuje uprawnienie do wykonywania wszelkich praw zastępowanego dłużnika, w tym wyrażenie intencji dochodzenia wynagrodzenia należnego wykonawcy;

4) art. 328 § 2 k.p.c. przez powołanie w wyjaśnieniu podstawy prawnej zaskarżonego wyroku okoliczności, które w toku postępowania dowodowego nie zostały ustalone, a w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia nie zostały nawet wymienione.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odrzucenie skargi w zakresie, w jakim kwestionuje ona tę część orzeczenia, w której została uwzględniona apelacja powoda i odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania w pozostałym zakresie. Względnie pozwany wniósł o oddalenie skargi oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Postanowieniem z 6 grudnia 2019 r., II CSK 109/19, Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną w części dotyczącej punktu 1 zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności skarżący zarzuca, że strony umowy o roboty budowlane nie mogą uzależnić wymagalności roszczenia wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty od „dodatkowych wymogów określonych w umowie stron”, które wykluczałyby dochodzenie przez generalnego wykonawcę roszczenia przeciwko inwestorowi, dysponującego roszczeniem regresowym w razie dokonania przez niego zapłaty na rzecz podwykonawców. Zdaniem skarżącego, takie postanowienia umowne naruszają granice swobody umów (art. 353¹ k.c.), a w konsekwencji powinny być ocenione jako niezastrzeżone. Tak ujęty zarzut, odwołujący się do art. 647¹ § 1 k.c. w zw. z art. 376 § 1 k.c., jest nieuzasadniony.

W § 9 ust. 3 lit. b) umowy z 15 lipca 2011 r. strony uzgodniły bowiem, że „wierzytelność po stronie wykonawcy z tytułu robót wykonywanych w ramach niniejszej umowy powstanie pod warunkiem, że wraz z dokumentami związanymi z odbiorem robót, wykonawca przedstawi prawidłowo wystawioną fakturę własną oraz otrzymane od podwykonawców faktury z ich potwierdzeniem do zapłaty”. Dla rozliczenia końcowego wykonawca zobowiązał się przedłożyć zamawiającemu: 1) oryginał faktury VAT wystawionej na zamawiającego, określającej nr zadania i przedmiotu umowy, 2) protokół odbioru robót, podpisany przez wykonawcę i inspektora nadzoru (§ 12 ust. 2 umowy). Natomiast zamawiający zobowiązał się

do zapłaty wynagrodzenia w terminie 30 dni od dnia doręczenia mu faktury wraz z dokumentami potwierdzającymi wykonanie robót, o jakich mowa w § 12 ust. 2 umowy (protokół odbioru) oraz wskazanymi w § 9 ust. 3 lit. b) umowy, tj. otrzymanymi od podwykonawców fakturami z potwierdzeniem ich zapłaty (§ 12 ust. 3 umowy). Zapłata wynagrodzenia została zatem w umowie uzależniona od przedstawienia przez wykonawcę: 1) prawidłowo wystawionej faktury własnej, 2) protokołu odbioru, podpisanego przez wykonawcę i inspektora nadzoru, 3) faktur obciążających wykonawcę a wystawionych przez podwykonawców, 4) potwierdzenia zapłaty należności objętych fakturami podwykonawców.

Sąd Apelacyjny dokonując interpretacji tych postanowień umowy (art. 65 § 2 k.c.), nie miał wątpliwości, że w ten sposób strony określiły moment wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane. To stanowisko nie jest kontestowane w skardze kasacyjnej. Wymaga zatem rozważenia, czy dopuszczalne jest uzależnienie zapłaty wynagrodzenia należnego generalnemu wykonawcy za wykonane roboty budowlane od tego rodzaju okoliczności, jak określone w umowie stron z 15 lipca 2011 r.

2. Nie budzi przy tym wątpliwości, że uzależnienie powstania roszczenia o zapłatę wynagrodzenia od takich okoliczności nie byłoby dopuszczalne. Umowa o roboty budowlane jest umową wzajemną i odpłatną (art. 647 k.c.). Postanowienia umowne, które poddawałyby w wątpliwość istnienie zobowiązania wzajemnego inwestora stałyby niewątpliwie w sprzeczności z naturą tego stosunku prawnego i wykraczałyby poza granice określone w art. 353¹ k.c. Odrębną kwestią jest natomiast stan wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane, rozumiany jako możliwość dochodzenia przez wierzyciela (wykonawcę) umówionego wynagrodzenia na drodze sądowej.

3. W ocenie Sądu Najwyższego, w umowie o roboty budowlane nie jest dopuszczalne uzależnienie zapłaty całości należnego wykonawcy wynagrodzenia od warunku w rozumieniu art. 89 k.c., skoro zapłata wynagrodzenia należy do elementów przedmiotowo istotnych tej umowy (art. 647 k.c.). Zgodnie bowiem z art. 89 k.c. możliwe jest uzależnienie powstania lub ustania skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego i niepewnego, z zastrzeżeniem wyjątków

wynikających m.in. z właściwości tej czynności prawnej. O ile zatem, z reguły, nic nie stoi na przeszkodzie zawarciu umowy o roboty budowlane pod warunkiem (uzależnieniu jej wszystkich skutków od zdarzenia przyszłego i niepewnego), o tyle wykluczone jest uzależnienie tylko niektórych skutków tej czynności, objętych *essentialia negotii* (np. oddania obiektu albo zapłaty całości wynagrodzenia) od zdarzenia przyszłego i niepewnego. Powiązanie zapłaty całego wynagrodzenia z warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c. godziłoby bowiem w naturę stosunku prawnego umowy o roboty budowlane (art. 353¹ w zw. z art. 647 k.c.), skoro zawarta umowa byłaby tylko warunkowo wzajemna i odpłatna. Oczywiście jest też, że takie postanowienie zakłócałoby w istotny sposób równowagę kontraktową. Innymi słowy, zastrzeżenie w treści czynności prawnej warunku nie może powodować pozbawienia umowy nazwanej jej istotnych cech. Odrębną kwestią jest natomiast uzależnienie rozmiaru świadczenia (wysokości należnego wykonawcy wynagrodzenia) od warunku.

4. W tym kontekście należy postrzegać postanowienie umowy wymagające od wykonawcy przedstawienia faktur obciążających wykonawcę a wystawionych przez podwykonawców. Nie ulega wątpliwości, że podwykonawca z różnych przyczyn może nie przedstawić faktury generalnemu wykonawcy, co w konsekwencji oznacza, że wykonawca ten nie będzie taką fakturą dysponował. Skutkowałoby to uzależnieniem zapłaty wynagrodzenia należnego wykonawcy od zachowania osoby trzeciej (podwykonawcy), a więc zdarzenia - z perspektywy stron umowy o roboty budowlane - przyszłego i niepewnego. Niezależnie zatem od umownego ujęcia tej okoliczności, takie postanowienie umowne, jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego wykreowanego umową o roboty budowlane (art. 353¹ w zw. z art. 89 k.c.), jest nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Należy więc je traktować jako niezastrzeżone.

5. Zdaniem Sądu Najwyższego, dopuszczalne jest natomiast uzależnienie wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia od spełnienia przez wykonawcę dodatkowych świadczeń ubocznych (np. złożenia dokumentacji powykonawczej) lub dokonania określonych aktów staranności (np. złożenia rozliczenia co do wykonanych robót, kosztorysu, czy też faktury), a więc zachowań które są uzależnione wyłącznie od wykonawcy lub osób, którymi się posługuje. Tego rodzaju

postanowienie umowne nie jest warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c. (nawet jeżeli treść umowy mogłaby skłaniać do takiej interpretacji), ale przesłanką, którą należy spełnić, aby przyjąć, że roszczenie o spełnienie świadczenia wzajemnego (zapłatę wynagrodzenia) stało się wymagalne.

Nic nie stoi na przeszkodzie i skarżący tego zresztą nie kwestionuje, aby uzależnić wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane od przedstawienia przez wykonawcę faktury VAT, a więc dokonania czynności, która jest, w zasadzie, irrelevantna z punktu widzenia prawa cywilnego, ale ma istotne znaczenie na płaszczyźnie podatkowej i finansowo-księgowej. To samo dotyczy dokonania zapłaty przez generalnego wykonawcę na rzecz podwykonawców, która to czynność jest uzależniona w przeważającej mierze od generalnego wykonawcy.

6. W odniesieniu do dokonania zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom jako przesłanki zapłaty wynagrodzenia generalnemu wykonawcy przez inwestora - wbrew stanowisku skarżącego - nie ma podstaw do uznania takiego postanowienia umownego za sprzeczne z naturą stosunku prawnego. Ustawodawca bowiem wyraźnie zaakceptował takie rozwiązanie. Zgodnie z obowiązującym od 24 grudnia 2013 r. art. 143a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1843 ze zm.) w przypadku zamówień na roboty budowlane, których termin wykonywania jest dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli umowa przewiduje zapłatę wynagrodzenia należnego wykonawcy w częściach - warunkiem zapłaty przez zamawiającego drugiej i następnych części należnego wynagrodzenia za odebrane roboty budowlane jest przedstawienie dowodów zapłaty wymagalnego wynagrodzenia podwykonawcom i dalszym podwykonawcom, biorącym udział w realizacji odebranych robót budowlanych. Podobną regulację zawiera obowiązujący od 1 stycznia 2021 r. przepis art. 447 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2019 r. - Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1129 ze zm.).

Skoro takie rozwiązanie zostało wprost przez ustawodawcę zaakceptowane, to nie sposób uznać, że jest ono sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 k.c.).

7. Bardziej złożona jest problematyka sporządzenia protokołu odbioru stwierdzającego dokonanie tej czynności. Ponieważ jednak okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro generalny wykonawca dotrzymał tego warunku umowy z 15 lipca 2011 r. (protokół końcowego odbioru robót został podpisany 1 października 2014 r.), wypada tylko wskazać, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał znaczenie czynności odbioru wybudowanego obiektu i podpisania protokołu odbioru dla roszczenia o wynagrodzenie za roboty budowlane (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97; z 7 kwietnia 1998 r., II CKN 673/97; z 14 lutego 2007 r., II CNP 70/06; z 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11; z 21 stycznia 2015 r., IV CSK 214/14).

W sytuacji, w której wymagalność roszczenia o wynagrodzenie za wykonane roboty uzależniona jest od protokolarnego odbioru robót budowlanych przez zamawiającego, zaś zamawiający z przyczyn leżących po jego stronie uchybia obowiązkowi odbioru robót, następują skutki zwłoki po jego stronie. Takie zachowanie zamawiającego pozostaje bez wpływu na roszczenie wykonawcy, który jest uprawniony do żądania wynagrodzenia za zrealizowane roboty budowlane, a jego roszczenie staje się wymagalne z chwilą, w której po spełnieniu obowiązków przez wykonawcę, odbiór winien nastąpić (wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2021 r., V CSKP 14/21).

8. Powód, dochodzący na podstawie art. 887 § 1 w zw. z art. 902 k.p.c. od pozwanego (inwestora) roszczenia na rzecz swojego dłużnika (generalnego wykonawcy), powinien wykazać, że zajęte roszczenie o wynagrodzenie jest wymagalne, zgodnie z postanowieniami umowy o roboty budowlane z 15 lipca 2011 r. Wierzycielowi, dochodzącemu od trzeciodłużnika zajętej wierzytelności, przysługuje bowiem jedynie taki zakres uprawnień, jak jego dłużnikowi. Innymi słowy, powód może skutecznie domagać się spełnienia przez pozwanego świadczenia tylko wtedy, gdy takie uprawnienie przysługiwałoby generalnemu wykonawcy.

Ponieważ protokół odbioru został sporządzony, a uzależnienie zapłaty generalnemu wykonawcy wynagrodzenia za wykonane roboty od przedstawienia faktur podwykonawców nie mogło być skuteczne, pozostaje do rozważenia,

czy zostały spełnione pozostałe dwie przesłanki warunkujące wymagalność roszczenia, tj.: przedstawienie przez generalnego wykonawcę: 1) prawidłowo wystawionej faktury własnej i 2) potwierdzenia zapłaty wynagrodzenia na rzecz podwykonawców.

9. Nie było sporu co do tego, że generalny wykonawca nie przedstawił dowodu zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom. Nie została zatem spełniona jedna z przesłanek określonych w § 9 ust. 3 lit. b) umowy z 15 lipca 2011 r., warunkująca wymagalność roszczenia. Zatem roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane nie stało się wymagalne i powód nie może się domagać jego spełnienia, bo generalny wykonawca również nie miał takiego uprawnienia. Już tylko ta okoliczność usprawiedliwiała oddalenie powództwa.

10. Co do przedstawienia faktury inwestorowi, to wywody Sądu Apelacyjnego są w tym zakresie niezbyt jasne. Sąd ten stwierdził bowiem, że złożenie tej faktury przez powoda „musi budzić wątpliwości z uwagi na brak wskazanej intencji uzyskania wynagrodzenia” (k. 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednak po pierwsze, zgodnie z art. 887 § 1 k.p.c. z mocy samego zajęcia wierzyciel może wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika. Oznacza to, że wierzyciel może dokonywać wszelkich czynności prawnych i faktycznych, które mają na celu realizację, w tym ochronę i dochodzenie, zajętej wierzytelności. Wierzyciel jest więc uprawniony np. do wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, aby postawić wierzytelność w stan wymagalności (art. 455 k.c.). Jeżeli wymagalność świadczenia jest w danym stosunku prawnym uzależniona od przedstawienia dłużnikowi zajętej wierzytelności określonego dokumentu, np. faktury VAT, to wierzyciel na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. jest bez wątpienia uprawniony do dokonania takiej czynności. Jest to przy tym czynność faktyczna, a zatem podnoszony przez Sąd Apelacyjny „brak (...) intencji uzyskania wynagrodzenia” nie ma znaczenia. W tym zakresie uzasadniony jest więc zarzut naruszenia art. 887 § 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c.

11. Istotne jest jednak to, że obowiązkiem generalnego wykonawcy zgodnie z § 9 ust. 3 lit. b) umowy z 15 lipca 2011 r. było przedstawienie „prawidłowo

wystawionej faktury własnej”. Faktura przedstawiona pozwanemu została przekreślona przez nieustaloną osobę w nieustalonym czasie. Nadto część faktury obejmująca przedmiot umowy została zakreślona. Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że w praktyce gospodarczej dopuszczalne było anulowanie faktury, sprowadzające się do przekreślenia jej oryginału i kopii oraz dokonaniu odpowiedniej adnotacji. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 19 grudnia 2000 r., III SA 1715/99, stwierdził, że „możliwość <<anulowania>> faktur, mimo że nie jest dopuszczona wyrażnie przez ustawę o VAT, należy zaaprobować jako praktyczną i realną drogę <<wycofania się>> podatnika z błędnego wystawienia dokumentu rozliczeniowego”. Jednak powinna ona dotyczyć wyłącznie tych dokumentów rozliczeniowych, które nie zostały wprowadzone przez podatnika do obrotu prawnego, a także, gdy faktura dokumentuje czynność rzeczywiście niedokonaną.

Brak jest jednak ustaleń i oceny sądów obu instancji, czy faktura, która została przedstawiona pozwanemu jest w świetle § 9 ust. 3 lit. b) umowy z 15 lipca 2011 r. „prawidłowo wystawiona”, czy też została skutecznie „anulowana”. Okoliczność ta nie ma jednak istotnego znaczenia, skoro i tak nie została spełniona druga przesłanka warunkująca wymagalność roszczenia generalnego wykonawcy, tj. przedstawienie dowodu zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom.

12. Na tym tle chybiona jest argumentacja skarżącego dotycząca roszczenia regresowego inwestora wobec generalnego wykonawcy, opartego na art. 376 § 1 k.c. Po pierwsze, roszczenie regresowe nie było przedmiotem postępowania. Po drugie, błędne jest stanowisko skarżącego, który stara się dowieść, że istnienie roszczenia regresowego inwestora wobec generalnego wykonawcy (art. 376 k.c.) determinuje istnienie roszczenia generalnego wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia. Co najwyżej, można rozważać, czy nie ma zależności odwrotnej.

Uszło przy tym uwadze skarżącego, jak i też obu sądów, że generalny wykonawca pismem z 13 października 2014 r. potwierdził wykonanie robót przez podwykonawców i zwrócił się do pozwanego inwestora o dokonanie płatności należnego wynagrodzenia bezpośrednio podwykonawcom. Poza sporem jest, że pozwany takich płatności dokonał. Otwarta pozostaje kwestia, czy w takiej sytuacji powinny mieć zastosowanie przepisy art. 921¹-921⁵ k.c., co oczywiście

skutkowałoby wygaśnięciem zobowiązania generalnego wykonawcy wobec podwykonawców, ale także inwestora wobec generalnego wykonawcy.

13. Nie może być skuteczny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten nie został przez skarżącego powiązany z właściwymi przepisami o postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.). Powoduje to, że zarzut ten już tylko z tej przyczyny nie mógł odnieść skutku (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 maja 2019 r., V CSK 545/18).

14. Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.